

**P R Z E G Ł A D Z A C H O D N I O P O M O R S K I
R O C Z N I K X X X I V (L X I I I) R O K 2 0 1 9 Z E S Z Y T 2**

PAWEŁ MIEDZIŃSKI

ORCID: 0000-0002-9029-211X

Instytut Pamięci Narodowej, oddział w Szczecinie

e-mail: Pawel.Miedzinski@ipn.gov.pl

**SZCZECIŃSKI ODDZIAŁ
CENTRALNEJ AGENCJI FOTOGRAFICZNEJ 1970–1991**

Słowa kluczowe: Centralna Agencja Fotograficzna, fotografia prasowa, Stefan Cieślak, Jerzy Undro, Anatol Weczer, Andrzej „Witusz” Wituszyński.

Keywords: Central Photographic Agency, press photography, Stefan Cieślak, Jerzy Undro, Anatol Weczer, Andrzej ‘Witusz’ Wituszyński

Centralna Agencja Fotograficzna (CAF) powstała w 1951 roku w Warszawie i funkcjonowała do roku 1991. Instytucja ta została stworzona, by dostarczać do gazet – głównie dzienników – serwisy fotograficzne. Początkowo jej działanie ograniczało się przede wszystkim do stolicy, po kilku latach zdecydowano jednak o znaczącym zwiększeniu zakresu jej funkcjonowania i rozpoczęto tworzenie struktur terenowych. Niniejszy tekst opisuje funkcjonowanie jednej z nich – szczecińskiej i jest próbą wypełnienia luki w literaturze poświęconej zagadnieniom szczecińskich mediów powstałych po wojnie¹.

¹ Por. *Słowem i piórem. 50 lat dziennikarstwa na Pomorzu Zachodnim*, red. T. Białecki, Szczecin 1996; T. Białecki, *Prasa Pomorza Szczecińskiego w latach 1945–1975*, Szczecin 1978; tenże, *Prasa szczecińska*, w: *25 lat prasy na ziemiach zachodnich i północnych*, red. K. Bednarz, Kraków 1972. Wielotomowa *Encyklopedia Szczecina*, podobnie jak opracowanie *Słowem i piórem...*, w którym znalazły się biogramy dziennikarzy związanych ze szczecińską prasą, nie obejmuje w zasadzie fotoreporterów, których zdjęciami jest bogato ilustrowana. Znalazły się w niej jedynie biogramy Stefana Cieślaka i Jerzego Undro. Zob. *Encyklopedia Szczecina*, Szczecin 2015;

Powstanie CAF było wynikiem powszechnej, na początku lat 50., tendencji do centralizacji różnych podmiotów, w tym przypadku na polu fotografii prasowej. Była to decyzja polityczna, której konsekwencje trwały przez kolejne 40 lat. Agencja powstała z połączenia Agencji Fotograficznej Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski”, instytucji wywodzącej się jeszcze z aparatu propagandowego 1 Armii Wojska Polskiego „Foto-AR” – agencji fotograficznej działającej w ramach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” oraz Agencji Ilustracyjnej Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”². Początkowo CAF miała funkcjonować jako agenda rządowa, podobnie jak Polska Agencja Prasowa³, jednak po kilku miesiącach została podporządkowana szybko rozbudowywanemu „koncernowi” – Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” (RSW „Prasa”)⁴.

Wkrótce po przejściu agencji, prasa, zwłaszcza centralna, zaczęła coraz liczniej publikować fotografie sygnowane „CAF”. Wiązało się to z przejmowaniem przez RSW „Prasa” kolejnych wydawnictw, a tym samym i tytułów. Serwis fotograficzny był także wysyłany do gazet ukazujących się poza Warszawą – w przypadku Szczecina były to „Głos Szczeciński” i „Kurier Szczeciński” – oba dzienniki wydawane przez RSW „Prasa”. Tym samym RSW było właścicielem zarówno agencji dostarczającej zdjęcia, jak i samych gazet, które te zdjęcia miały publikować. Jednak to nie kwestie własnościowe były istotne, a wytyczne i dyrektywy płynące z odpowiednich instancji rządzącej partii – najpierw Biura Prasy, a po jego likwidacji Wydziału Prasy, Publikacji i Wydawnictw.

Jednym z celów, jaki przyświecał pomysłodawcom utworzenia jednej, monopolistycznej agencji, było wzmocnienie kontroli nad wizualnym przekazem, jaki niosły ze sobą fotografie, a drugim – ograniczenie kosztów, czyli zwolnienia

Encyklopedia Szczecina, t. 1, Szczecin 1999; t. 2, Szczecin 2000; Suplement 1, Szczecin 2003; Suplement 2, Szczecin 2007; Suplement 3, Szczecin 2007.

² Archiwum Akt Nowych (AAN), Zarząd Główny RSW „Prasa” 1888-7/96 „Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1950 r.”, k. 45.

³ AAN, Polska Agencja Prasowa, „Organizacja Centralnej Agencji Fotograficznej”, sygn. 17/21, k. 1.

⁴ Historia „socjalistycznego koncernu”, jakim była Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, a później, po wchłonięciu wydawnictwa „Książka i Wiedza” oraz Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH” – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, zasługuje na oddzielne opracowanie. W 1989 r. w jej skład wchodziło, poza CAF, 81 innych jednostek organizacyjnych, w tym 21 wydawnictw prasowych, 17 zakładów poligraficznych itp. M. Zawadka, *XV lat RSW „Prasa”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 3; <http://polskaprasa.cba.pl/artykuly/13.html> (dostęp 26.10.2015).

fotoreporterów, którzy działali w ramach redakcji poszczególnych tytułów. Ten drugi, dalekosiężny cel, nie został nigdy zrealizowany.

Ambitne plany pomysłodawców zderzyły się natychmiast z rzeczywistością. Wojenne zniszczenia, bieda, poważne trudności związane z wydawaniem prasy korygowały plany. Z drugiej jednak strony władzy zależało na możliwie szybkim rozwoju środków masowego przekazu. Te dwie zmienne wpływały na rozwój agencji. Zgodnie z początkowym założeniem centralizm agencji ograniczał się, poza nazwą, do monopolu na obsługę fotograficzną wszelkich wydarzeń związanych z najwyższym kierownictwem „partyjno-państwowym” oraz – i to utrzymane zostało prawie do samego końca jej istnienia – na fotografie nadchodzące z zagranicy. Serwis CAF dostarczał prasie aktualnych zdjęć polityków, np. prezydenta Bolesława Bieruta czy marszałka Konstantego Rokossowskiego (zanim trafiły do prasy, były uprzednio wielokrotnie sprawdzone i poddane wnikliwej cenzurze). Również umiejscowienie agencji, co było naturalne, w stolicy, powodowało, że stosunkowo szybko rozsyłała ona do gazet zdjęcia z obchodów świąt państwowych – 1 Maja, 22 Lipca czy rocznic wpisanych w kanony oficjalnych uroczystości. Jej fotoreporterzy byli zawsze na nich obecni i mieli uprzywilejowaną pozycję, nawet względem fotoreporterów centralnych tytułów, jak choćby „Życie Warszawy”. Prowincjonalne gazety nie miały możliwości ani powodu, by delegować do stolicy własnych przedstawicieli. Zdrowy rozsądek oraz ograniczenia technologiczne powodowały, że lokalni fotoreporterzy uwieczniali życie społeczne i polityczne obejmujące zakres działania ich redakcji, a wydarzenia ze stolicy ilustrowano zdjęciami CAF.

Problem pojawiał się w sytuacji, gdy trzeba było zilustrować wydarzenie z innego województwa. Jeżeli miało ono dużą rangę, na przykład otwarcie ważnego zakładu przemysłowego, do jego uwiecznienia delegowano fotoreportera z Warszawy – po powrocie wywoływano jego filmy i rozsyłano do odbiorców pocztą lotniczą bądź tradycyjnie koleją. System ten był nieefektywny, głównie z uwagi na czas, jaki zajmowała cała procedura.

Remedium na tę sytuację było utrzymywanie stałych korespondentów w ważniejszych miastach Polski. Pierwszymi byli Janusz Uklejewski⁵ w Gdańsku,

⁵ Janusz Uklejewski, ur. 21 V 1925 r. w Grudziądzu. Od 1945 do 1948 odbywał służbę wojskową w marynarce wojennej. Skierowany do Zarządu Polityczno-Wychowawczego redakcji „Gazety Morskiej” oraz „Morza i Marynarza Polskiego”. Od 1948 r. do 1952 r. w WAF. Od 1952 r. w CAF. W 1991 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 17 II 2011 r. w Gdyni.

Wojciech Kondracki⁶ w Poznaniu i Kazimierz Seko⁷ w Katowicach. Liczba „fotokorespondentów” stale się zwiększała. Chętnie w tej roli widziano po prostu pracowników miejscowych gazet. Z uwagi na charakter socjalistycznej gospodarki nie dostrzegano w tym oczywistego konfliktu interesu. W Szczecinie pierwszym takim „fotokorespondentem” został Stefan Cieślak, drugim Anatol Weczer⁸ – warto bliżej przyjrzeć się tym postaciom.

Stefan Cieślak urodził się w sierpniu 1920 roku w Słubicach k. Gostynina. W 1937 roku ukończył szkołę handlową. Pasjonowało go lotnictwo. Jeszcze przed wybuchem wojny ukończył kurs szybowcowy⁹. W czasie wojny działał w AK, a w 1944 roku został wcielony w szeregi 2 Armii WP. Nie wziął jednak udziału w walkach, gdyż został skierowany do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Zamościu, a następnie w Dęblinie. Przed promocją, w 1947 roku, został usunięty z wojska za przynależność do AK¹⁰. W 1947 roku przyjechał do Szczecina, gdzie został fotografem w Komendzie Wojewódzkiej „Służby Polsce”. Od 1951 roku był fotoreporterem „Kuriera Szczecińskiego”¹¹, jednak w 1973 roku zmienił redakcję

⁶ Wojciech Kondracki, ur. 18 VIII 1922 r. w Warszawie. Ukończył liceum matematyczno-fizyczne im. ks. J. Poniatowskiego w Warszawie. W trakcie wojny pracował w laboratorium przedsiębiorstwa „Falanga”. W 1945 r. został zmobilizowany i skierowany do Wytwórni Filmowej WP. Po wojnie zajmował się handlem, od 1947 r. został fotoreporterem „Filmu Polskiego”, a następnie CAF. W 1966 r. wyjechał do USA i odmówił powrotu do kraju. Dalsze losy nieznane.

⁷ Kazimierz Seko, ur. 21 II 1917 r. w Hostowie koło Stanisławowa. Po ukończeniu gimnazjum w Stanisławowie rozpoczął studia w Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie. Pracę fotoreportera zaczął w 1946 r. w śląskim tygodniku „Sport”, w 1948 r. przeszedł do WAF, a w 1952 r. do CAF, gdzie został jej terenowym przedstawicielem w Katowicach. Pozostając na etacie CAF, pełnił funkcje kierownika działu fotoreporterskiego tygodnika „Panorama”. Był współzałożycielem i przewodniczącym Śląskiego Klubu Fotografii Prasowej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Katowicach przez 7 kolejnych kadencji – do 1982 r. Przeszedł na emeryturę w 1982 r. Zmarł 28 VI 2006 r. w Katowicach.

⁸ Po latach z części zdjęć Weczera przechowywanych w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie powstał album. Znaczny fragment jego spuścizny znajduje się jednak w Narodowym Archiwum Cyfrowym, gdzie przechowywane są oryginały negatywów CAF. Por. P. Knap, *Szczecin w obiektywie Anatola Weczera*, Szczecin 2011. Spuścizna Cieślaka licząca około 27 tys. klatek pozostaje nieopracowana.

⁹ S. Cieślak, *Dwie pasje*, w: *Słowem i piórem...*

¹⁰ Materiały w tej sprawie zniszczono w 1978 r. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN) Sz 0012/521 t. 5 k.11, Inwentarz KW MO.

¹¹ Cieślak, jak sam wspominał, z gazetą rozpoczął współpracę w 1950 r. Etat uzyskał 1 maja 1951 r. Co ciekawe, w żadnym z opublikowanych wspomnień autobiograficznych nie wspominał o relacji z CAF.

i przeniósł się do „Głosu Szczecińskiego”¹². W 1990 roku przeszedł na emeryturę¹³. Był wielokrotnie odznaczany, m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 40-lecia PRL oraz Odznaką Honorową Gryfa Pomorskiego. Zmarł 5 VI 2013 roku¹⁴.

Anatol Weczer urodził się 25 IV 1902 roku w Warszawie w żydowskiej rodzinie rzemieślniczej. Po ukończeniu szkoły średniej w 1938 roku rozpoczął pracę jako dziennikarz warszawskiej redakcji łódzkiego „Dziennika Ludowego”. Po wybuchu wojny wraz ze swoją przyszłą żoną Felicją przebywał na terenie Związku Radzieckiego. Początkowo mieszkał w Szyrokopolu, a potem w Penzie. Uczył języka rosyjskiego wysiedlonych Polaków, pracował także jako zaopatrzeniowiec, podjął również współpracę z lokalną gazetą. Zaangażował się w działalność Związku Patriotów Polskich, a nawet pełnił funkcję przewodniczącego ZPP w Penzie. Po zakończeniu wojny został mianowany komisarzem ds. repatriacji i wraz z żoną powrócił do zniszczonej Warszawy. W lipcu 1946 roku osiedlił się w Szczecinie, gdzie podjął pracę w Zarządzie Miejskim i w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego. Od 1954 roku związał się z lokalną prasą – najpierw jako piszący dziennikarz, później jako fotoreporter „Głosu Szczecińskiego” i „Kurier Szczeciński”. Współpracował z tygodnikiem „Świat” i z magazynem ilustrowanym „Panorama Północy”. Weczer był postacią charakterystyczną i miał talent, czego dowodem było wyróżnienie na prestiżowym konkursie World

¹² Wielokrotnie powtarzaniem mitem jest, jakoby była to „kara” za tendencyjnie sfotografowany statek radziecki cumujący w szczecińskim porcie. Por. *Pan „Kurierek”...*, „Kurier Szczeciński” 8 VI 2013; *Wybrałem fotografowanie*, „Kurier Szczeciński” 22 IX 2010; *Złota miłość państwa Cieślaków... do siebie i fotografii*, „Głos Szczeciński” 30–31 I 1999.

¹³ Stefan Cieślak fotografował do ostatnich lat życia, aż choroba uniemożliwiła mu poruszanie się. Jeszcze w 2010 r. miał ważną kartę upoważniającą do wstępu na trybunę prasową wystawioną przez Klub Dziennikarzy Sportowych.

¹⁴ Za: http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Stefan_Cie%C5%9Bla%C5%9Bla (dostęp 28.05.2018); Rozmowa ze Stefanem Cieślakiem z 12 V 2006 r. w zbiorach autora. Autor jego biogramu podaje, że Cieślak miał wykonać 5 mln fotografii, co jest sumą absurdalną. Także wyjaśnienia, że większość zbiorów przepadła podczas podpalenia KW PZPR w Szczecinie w 1970 r., gdzie rzekomo zostały wypożyczone, są niedorzeczne. Autor niniejszego tekstu zeskanował wszystkie negatywy, które zostały przekazane do Książnicy Pomorskiej. Znakomitą większość stanowiły materiały sprzed 1970 r. W sierpniu 2018 r. część zdjęć wykorzystano, organizując w Książnicy Pomorskiej skromną wystawę – *Stefan Cieślak. Wspomnienie legendy szczecińskiej fotografii w 5. rocznicę śmierci* (Kurator – Anna Maria Kowalska).

Press Photo¹⁵. Zmarł 11 VII 1983 roku w Szczecinie¹⁶. Sam także był wdzięcznym obiektem fotografii:

Charakterystyczna sylwetka, wąsik, łysina, nieodłączny aparat, nienaganny strój, który dla niego był roboczym – marynarka, krawat i zawsze świeża, bardzo często biała koszula. Szarmancki, niezwykle pracowity, zdyscyplinowany i punktualny. Wyróżniał się znajomością języków obcych – znał rosyjski, świetnie mówił po niemiecku, nauczył się także francuskiego¹⁷.

Podobnie zapamiętał go inny fotoreporter, młodszy o pokolenie – Jerzy Undro: „Pan Anatol był to taki starszy, bardzo elegancki pan. Specjalizował się w tematach związanych z kulturą. Pamiętam, jak go poturbowała ochrona podczas wizyty premiera Szwecji Olafa Palmego. Nie pasował do nowych czasów”¹⁸.

Cieślak miał legitymację CAF z numerem 3. Redakcja „stwierdza, że obywatel jest fotoreporterem terenowym i na zasadzie zlecenia wykonuje zdjęcia fotograficzne dla celów propagandowo-prasowych na obszarze województwa szczecińskiego”¹⁹. Jak widać, obszar jego działania był jasno określony. Legitymacja była ważnym dokumentem – otwierała wiele drzwi niedostępnych zwykłym obywatelom. Pomagała także uniknąć wielu przykrych sytuacji, szczególnie ze służbami mundurowymi. Niestety, nie sposób określić, kiedy dokładnie Cieślak rozpoczął pracę dla CAF, pierwsze zachowane rejestry, tak zwane „Książki filmów”, odnoszą się dopiero do roku 1956.

Wiadomo z nich, że poza wyżej wymienionymi z CAF współpracowali także inni – niestety, zachowało się niewiele informacji, jedynie nazwiska i tematy realizowanych zleceń. Byli to Gonczarow, Orłowski, Radziszewski i Podolski. Nie można też dokładniej określić charakteru współpracy. Być może byli to dziennikarze, którzy wysłali swoje zdjęcia do CAF, licząc na nawiązanie współpracy, która jednak nie nastąpiła, albo fotoreporterzy delegowani z innych miast do realizacji tematu w Szczecinie.

W 1967 roku etatowym fotoreporterem terenowym agencji został Andrzej Wituszyński, zwany przez współpracowników „Wituszem”. Urodził się

¹⁵ Zdjęcie przedstawiało dwoje rocznych bliźnięt siedzących w wózku i zostało podpisane „Gemini”. P. Knap, *Szczecin w obiektywie Anatola Weczera*, Szczecin 2011, s. 6.

¹⁶ Za: http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Anatol_Weczer (dostęp 10.10.2017).

¹⁷ P. Knap, *Szczecin w obiektywie Anatola Weczera*, Szczecin 2011, s. 6.

¹⁸ Relacja Jerzego Undro z 9 VIII 2018 r. w zbiorach autora.

¹⁹ Legitymacja Centralnej Agencji Fotograficznej – Stefan Cieślak w zbiorach autora.

29 IV 1932 roku w Skidelu w powiecie grodzieńskim, w rodzinie inteligenckiej. Szkołę podstawową ukończył w Nowym Targu w 1945 roku, następnie wraz rodzicami przeniósł się do Drawska, a później do Szczecina. Od 1947 roku pracował w Polskim Radiu (Radiowęzeł Szczecin). Dorywczo współpracował z „Kurierem” i „Głosem Szczecińskimi”, ucząc się wieczorowo w Technikum Eksploatacji Żeglugi i Portów w Szczecinie. W 1951 roku uzyskał świadectwo dojrzałości, podjął wówczas pracę w Izbie Skarbowej i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Od 1951 do 1952 roku pracował w Zrzeszeniu Sportowym „Gwardia” w Szczecinie jako trener II klasy, wkrótce przeniósł się do Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego „Legia” w Warszawie, gdzie również objął etat trenera (1952–1953). Następnie został pracownikiem Rady Głównej Ludowych Zespołów Sportowych. W 1953 roku uzyskał, po kursie w Akademii Wychowania Fizycznego, tytuł trenera kolarstwa. Nie znamy dokładnej daty powrotu do Szczecina (1957–1958), gdzie został sekretarzem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. W 1959 roku całkowicie zmienił zawód i wrócił do dziennikarstwa – został fotoreporterem w „Wiadomościach Zachodnich” – początkowo jako współpracownik, od 1961 roku na pełnym etacie. Od 1 stycznia 1967 roku pracował w CAF jako starszy fotoreporter. Z chwilą utworzenia oddziału został jego kierownikiem. Był założycielem i pierwszym prezesem Szczecińskiego Klubu Fotografii Prasowej²⁰. Działał też w Szczecińskim Towarzystwie Fotograficznym. Z powodu choroby coraz częściej przebywał na zwolnieniu²¹, w 1976 roku przeszedł na rentę. Zmarł w czerwcu 1979 roku²².

Wituszyński jako „fotoreporter terenowy” CAF został ulokowany w przerobionej na biuro toalecie redakcji „Wiadomości Zachodnich”²³. Warunki jego pracy były co najmniej trudne, mogły być ilustracją tendencji, pokazywały także, że choć polecenia nadchodzące z RSW realizowano, to wykonywano je z niechęcią. Nie jest do końca wiadomo także, dlaczego to właśnie Wituszyński został

²⁰ Ta efemeryczna instytucja prawdopodobnie funkcjonowała w ramach lokalnego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

²¹ Wituszyński chorował na depresję. Niektóre osoby ze środowiska fotoreporterów, m.in. Wanda Cieślakowa, łączyły ją z jego przeżyciami z Grudnia '70 r. W rzeczywistości chorował już od 1958 r., być może traumatyczne doświadczenia pogłębiły chorobę.

²² Archiwum Polskiej Agencji Prasowej (APAP), Akta osobowe Wituszyński Andrzej, sygn. 7059.

²³ Relacja Jerzego Undro z 9 VIII 2018 r. w zbiorach autora.

przedstawicielem agencji. Cieślakowi niełatwo było pogodzić pracę dla dwóch redakcji, Weczer zaś był o pokolenie starszy.

Zachował się zakres obowiązków Wituszyńskiego, czyli „wykonywanie zdjęć i zbieranie danych opisowych dla potrzeb serwisu i innych wydawnictw CAF”²⁴. Co ciekawe, swoim zasięgiem działania miał obejmować nie tylko województwo szczecińskie, ale także koszalińskie i zielonogórskie. Był zobowiązany do stałego kontaktu „z miejscowymi władzami, organizacjami, instytucjami i ośrodkami prasowymi”²⁵.

Tym samym pod koniec lat sześćdziesiątych na terenie Szczecina i województwa szczecińskiego pracował etatowy fotoreporter – Wituszyński, a zdjęcia do CAF nadsyłali również jego dawni „fotokorespondenci”, przede wszystkim Cieślak i Weczer. Praktyki tej zaprzestano całkowicie z początkiem lat siedemdziesiątych. Sporadycznie do agencji wysyłał zdjęcia także Maciej Jasiocki²⁶, jeden z najbardziej utalentowanych artystycznie fotoreporterów, wówczas współpracownik wielu tytułów. Był on jednak skłócony z Wituszyńskim i wysyłał zdjęcia bezpośrednio do Warszawy.

Większość zdjęć od terenowych współpracowników nadchodziła do redakcji CAF zbyt późno, by móc je wykorzystać. Decydenci stanęli więc przed koniecznością rozbudowy agencji, nie tylko zawieszając etaty w Warszawie, ale również tworząc oddziały poza stolicą – pierwszy powstał jednak dopiero w 1968 roku, w Lublinie. Jego otwarcie wymagało jednak aż trzech lat starań²⁷, podobnie wyglądała sytuacja w Szczecinie. Charakter miasta – stocznie, port, przedsiębiorstwa gospodarki morskiej, wielkość – od samego początku predestynował Szczecin, jako jedno z pierwszych miast, do ulokowania tu oddziału CAF.

²⁴ APAP, Akta osobowe Wituszyński Andrzej, sygn. 7059, „Zakres obowiązków”, b.p.

²⁵ Tamże.

²⁶ Maciej Jasiocki, ur. 1929 r. w Żelaznie. W latach 1963–1977 prezentował fotografie na 109 zagranicznych i 9 krajowych wystawach międzynarodowych. Został nagrodzony 32 razy, w tym tak prestiżowymi nagrodami, jak Grand Prix czy Złoty Medal FIAP. W 1968 r. uhonorowany tytułem Artist FIAP. Zmarł w 1997 r. w Szczecinie. W 2012 r. zorganizowano wystawę jego prac w Książnicy Pomorskiej – „Maciej Jasiocki – fotograf niepokorny”. W 2016 r. wydany został album złożony z części jego prac. Zob. A. Szpunar, G. Kaźmierczak, *Szczecin i inne porty w obiektywie Macieja Jasiockiego*, Szczecin 2016, za: https://wszczecin.pl/maciej_jasiocki-fotograf_niepokorny,id-10614.html, http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,34939,8831251,Jasiocki___zapomniany_autor_zdjec_Grudnia__70.html (dostęp 9.09.2018).

²⁷ AAN, ZG RSW „Prasa” 1888-7/96 „Wniosek Biura Prezydyjalnego w sprawie utworzenia Oddziału CAF w Rzeszowie”, k. 125.

Na posiedzeniu Zarządu RSW „Prasa” w styczniu 1968 roku omawiano kwestię rozwoju oddziałów agencji. W dyskusji ambitny i niecierpliwy był redaktor naczelny CAF Dobrosław Kobielski. Jak odnotowano:

Tow. Kobielski stwierdził – „tworzenie oddziałów CAF nie jest istotnie jedynie uzależnione od uzyskiwania lokali, lecz głównie o to chodzi. Sprzęt jest przygotowany, są ludzie i można by już przystąpić do ich organizacji”. Red. Kobielski jest przekonany, że istnieje olbrzymie zapotrzebowanie na fotografię i dlatego oddziały nie będą miały żadnych problemów z uzyskaniem zleceń. Rozwój CAF spełni poza tym poważną rolę polityczno-gospodarczą i da w końcu poważne efekty. Powszechnie wiadomo, że propaganda wizualna – fotograficzna jest w Polsce bardzo zaniedbana, gdy tymczasem w innych krajach – np. NRD notuje się olbrzymi postęp w tej dziedzinie²⁸.

„Obiektywne trudności” powodowały, mimo wydawałoby się oczywistych korzyści, że proces tworzenia kolejnych oddziałów przebiegał powoli. Brakowało budynków, infrastruktury, pieniędzy, a nade wszystko woli. Dopiero w 1970 roku powstały oddziały w Krakowie, Katowicach i właśnie w Szczecinie. W 1972 roku otworzono placówki w Białymstoku, Kielcach i Wrocławiu²⁹.

Większość oddziałów współpracowała z lokalnymi gazetami, CAF-owcy, w ramach koleżeńskich przysług, mogli wykonywać zdjęcia tam, gdzie zabrakło lokalnych fotoreporterów, a ich zdjęcia były pilnie potrzebne. Ten stan rzeczy był znany i akceptowany. Laboratorium katowickiego oddziału dodatkowo obsługiwało kolorowe pozytywy dla redakcji śląskiej „Panoramy”, ponieważ ta ostatnia po prostu nie dysponowała odpowiednim sprzętem. Z kolei Andrzej Wituszyński z oddziału szczecińskiego, za zgodą centrali, szkolił nawet lokalnych fotoreporterów w tajnikach zawodu. Oddziały, choć miały nominalnie te same zadania, różniły się potencjałem. Najsłabiej rozbudowane były te ulokowane w Krakowie, Katowicach i Szczecinie (liczyły od 4 do 6 osób). Zwykle zajmowały jeden bądź dwa małe pokoje.

Szczeciński oddział CAF został ulokowany w „Domu Prasy” przy pl. Hołdu Pruskiego 8. W narożnej kamienicy, która przetrwała wojenną pożogę, mieściły się wcześniej redakcje „Głosu Szczecińskiego”, „Kurierza Szczecińskiego”,

²⁸ AAN, ZG RSW „Prasa” 1888-7/96, k. 131.

²⁹ AAN, ZG RSW „Prasa” 1888-11/32, Dział Wydawniczy, Organizacja i działalność CAF, k. 1.

Polskiej Agencji Prasowej³⁰. Z części pomieszczeń Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego (SWP)³¹ udostępniono na III piętrze trzy pokoje. Docelowo miało to być pół skrzydła w tym budynku³². Wykonano remont, zainstalowano nową, silniejszą instalację elektryczną i wodociągową z uwagi na potrzeby laboratorium.

Wituszyński został jego pierwszym kierownikiem. Do jego zespołu należeli: Anna Adamek³³ – laborantka, Barbara Jarmuła³⁴ (dołączyła do zespołu po kilku latach), a do obsługi telefotu zatrudniony został Jerzy Undro, który jednocześnie pełnił rolę asystenta fotoreportera, coraz częściej zastępując chorującego „Witusza”. W 1973 roku Roman Kaszyński³⁵ został współpracownikiem w charakterze fotoreportera. Jednak po ukończeniu studiów zdecydował pozostać na uczelni i zrezygnował z pracy w agencji³⁶.

Wspomniany już wcześniej Jerzy Undro urodził się 16 X 1947 roku w Międzyrzeczu. Po maturze podjął studia na Politechnice Szczecińskiej, których nie ukończył, będąc coraz mocniej zaangażowany w pracę dziennikarską. Działal wówczas w studenckim klubie fotograficznym „Fot-Elek”, publikował zdjęcia na łamach „kolumn akademickich”, prasy lokalnej oraz współpracował z tygodnikiem „ITD”. W 1969 roku został przyjęty jako laborant do oddziału CAF w Szczecinie, od 1972 roku pracował tam na etacie fotoreportera, by w 1991 roku przenieść się do PAP Foto. W 2012 roku przeszedł na emeryturę, nadal, sporadycznie współpracuje z agencją jako freelancer³⁷.

Powstanie oddziałów CAF zbiegło się z rewolucją techniczną, jaka nastąpiła w samej agencji i wywarła znaczący wpływ na fotografię prasową w Polsce. Podpisano mianowicie kontrakt na dużą dostawę urządzeń nazywanych „telefoto” – pozwalających wysłać zdjęcia na odległość za pomocą łącz telefonicznych. Wynalazek nie był nowością w skali światowej ani nawet rodzimej, jednak zacofanie

³⁰ PAP pozostała niezależna od RSW „Prasa”. Pierwsza siedziba tej nominalnie rządowej agencji została uruchomiona w Szczecinie już w 1945 r.

³¹ Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe (SWP) wydawało „Głos Szczeciński” i „Kurier Szczeciński”. W latach 70. wydawało także tygodnik „Jantar” oraz „7 Głos Tygodnia”. Należało, podobnie jak CAF, do RSW „P-K-R”.

³² Relacja Jerzego Undro z 9 VIII 2018 r. w zbiorach autora.

³³ Anna Adamek – brak bliższych danych.

³⁴ Barbara Jarmuła – brak bliższych danych

³⁵ Roman Kaszyński – brak bliższych danych.

³⁶ Relacja Jerzego Undro z 9 VIII 2018 r. w zbiorach autora.

³⁷ Za: APAP, Akta osobowe, sygn. 7603, Undro Jerzy.

technologiczne i brak środków finansowych powodowało, że dopiero w połowie lat sześćdziesiątych zaczęły się pojawiać pierwsze nadajniki. W Szczecinie zainstalowano taki we wrześniu 1966 roku w siedzibie SWP³⁸, był produkcji radzieckiej i nosił nazwę „Newa”. Wraz z powstaniem oddziału został mu przekazany; był to bardzo drogi i trudny w obsłudze sprzęt. Seans łączności trwał długo, kiepskiej jakości łączą często zrywały sygnał, zmuszając obsługującego je pracownika do powtarzania procedury. Plusy były jednak niezaprzeczalne – zamiast wieźć odbitkę pociągiem do Warszawy przez całą noc, redakcja w Warszawie mogła odebrać odbitkę już po godzinie – dwóch, choć miejsce uwiecznione na fotografii było oddalone o 600 km. Jakość odbitek była niska, ale akceptowalna.

Telefoto znacząco zwiększało rolę oddziałów. Zdjęcia fotoreporterów w nich zatrudnionych miały dużo większe szanse na publikacje w codziennej prasie, niż miało to miejsce wcześniej. Dotyczyło to zwłaszcza wydarzeń, jakim nadawano „wyższą rangę”, na przykład wizyty w terenie I sekretarza KC PZPR.

Stworzenie oddziału CAF oznaczało nową sytuację dla lokalnego środowiska dziennikarskiego, a przede wszystkim dla pracowników Wydziału Prasy KW PZPR. Co prawda mieścił się on w budynku lokalnej prasy, więc wydawał się bliski, jednocześnie był w pewien sposób podejrzany, gdyż pozostawał poza kontrolą instancji wojewódzkich. Kierownik oddziału nie podlegał, w przeciwieństwie do redaktorów naczelnych lokalnych gazet, KW PZPR w Szczecinie, lecz swoim zwierzchnikom w Warszawie. Zdaniem Undro budziło to obawy, zwłaszcza że nikt z lokalnych dygnitarzy nie miał wpływu np. na to, co będzie się znajdowało na zdjęciach wysłanych telefoto do stolicy³⁹.

Gdy „Witusz” zachorował, pełniącym obowiązki kierownika oddziału został Undro. Ale administrowanie i fotografowanie było trudne do pogodzenia. W 1972 roku kierownikiem oddziału został red. Stanisław Rakowski⁴⁰. Po roku odwołano go, a na jego miejsce mianowano Stanisława Urbaniaka⁴¹.

³⁸ AAN, ZG RSW 1888/6-12 „W sprawie rozwoju telefotografii CAF”.

³⁹ Relacja Jerzego Undro z 9 VIII 2018 r. w zbiorach autora.

⁴⁰ Stanisław Rakowski – brak bliższych danych.

⁴¹ Stanisław Urbaniak, ur. 6 XI 1938 r. w Mizoczku na Wołyniu. Ukończył II Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie, a następnie studia dziennikarskie na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1972 r. kierownik oddziału CAF, a po jego przejściu przez KAW został zastępcą redaktora naczelnego oddziału KAW, w 1980 r. redaktorem naczelnym. Od 1988 r. redaktor naczelny wydawnictwa „Przygoda”, a w latach 1993–1994 miesięcznika „Know-How Transfer”. Za: *Biogramy dziennikarzy*, w: *Słowem i piórem*, red. T. Białecki, Szczecin 1996.

W 1973 roku nastąpił czas kadrowej prosperity – oddział tworzyli: kierownik na etacie dziennikarskim, trzy laborantki, księgowa, pomoc administracyjna i... jeden fotoreporter – Jerzy Undro. Stan ten jednak nie trwał długo.

Rok później, jesienią 1974 roku, utworzono Krajową Agencję Wydawniczą (KAW)⁴². Instytucja ta powstała w wyniku zakulisowych gier w aparacie partyjnym, tarć w ramach RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz ambicji byłego redaktora naczelnego CAF – Dobrosława Kobielskiego, który stanął na jej czele. Jej istnienie miało duży wpływ na CAF, któremu odebrano najbardziej dochodową część działalności – Redakcję Wydawnictw Pozaprasowych, przenosząc ją do KAW. Podobnie postąpiono we wszystkich oddziałach. Rola CAF znów miała zostać ograniczona do Warszawy i obsługi partyjno-rządowych imprez⁴³.

Efektom arbitralnych decyzji podejmowanych w Warszawie był podział zespołów, na przykład do KAW przeniesiono białostockiego fotoreportera CAF Romana Sieńkę⁴⁴, który dowiedział się o tym dopiero po kilku tygodniach. Następnie blisko dwa lata zajęły biurokratyczne procedury „powrotu” do CAF.

⁴² Krajowa Agencja Wydawnicza (KAW) powstała w 1974 r. w ramach RSW „Prasa-Książka-Ruch” jako samodzielny pion edytorsko-wydawniczy. KAW poza centralą ulokowaną w Warszawie miała liczne oddziały terenowe. Wydawała albumy, książki, kalendarze, reprodukcje dzieł sztuki, przeźrocza, plakaty, komiksy, pocztówki, przewodniki turystyczne *etc.* W latach 1974–1990 powstało około 6000 tytułów o łącznym nakładzie 400 mln egzemplarzy. W 1990 r. przejęta przez państwo i po przekształceniu w Przedsiębiorstwo Państwowe Krakowa Agencja Wydawnicza postawiona w stan likwidacji. Część fotoreporterów CAF przeszła do nowo powstałej agencji, gdzie zajmowali się fotografią studyjną i krajobrazową. Wielu innych, zwłaszcza terenowych, z nią współpracowało. W KAW funkcjonowała m.in. Naczelna Redakcja Fotografii, Redakcja Techniczna Wydawnictw Fotograficznych, Redakcja Wydawnictw Okolicznościowych, Pocztkówkowych oraz Przeźroczy, Archiwum Diapozytywów. Por. J. Boniecki, *Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Przewodnik po zasobie fotografii 1840–2004*, Warszawa 2005, s. 127; Uchwała Zarządu Głównego RSW „Prasa” o utworzeniu Krajowej Agencji Wydawniczej z 13 VIII 1974 r.

⁴³ Protokół 26/74 z 4 VII 1974 dot. utworzenia KAW, za: J. Matuszewicz-Kozłowska, *Centralna Agencja Fotograficzna*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Stefanii Flak-Meissner, Uniwersytet Warszawski, 1987, mps w zbiorach Archiwum UW, s. 16.

⁴⁴ Roman Sieńko, ur. 2 II 1932 r. w Raczkach, pow. Suwałki w rodzinie przemysłowca. Po maturze w Technikum Administracyjno-Handlowym rozpoczął pracę i wieczorowe studia w Szkole Inżynierskiej w Białymstoku, gdzie ukończył 4 semestry. Od 1952 r. pracował w Wielobranżowej Spółdzielni Rzemieślniczej jako kierownik. Od 1956, przez rok, jako inspektor w Lasach Państwowych. W 1957 r. zatrudnił się jako pracownik, a od 1962 r. do 1968 r. ekonomista w Dyrekcji Inwestycji Miejskich w Białymstoku. Od 1968 r. fotoreporter w CAF, następnie w 1974 r. w KAW i po roku ponownie w CAF. Zwolniony z CAF w 1991 r. Został prywatnym przedsiębiorcą branży motoryzacyjnej. Członek SD. Zmarł 14 IV 2016 r. w Białymstoku. Za: APAP, Akta osobowe Sieńko Roman, sygn. 6141.

W Szczecinie cały zespół, poza Undro, przeniesiono do KAW⁴⁵, a szefem jej szczecińskiego oddziału fotograficznego został Urbaniak. Zespół ten uzupełnił jako fotoreporter Stefan Pleśniarowicz⁴⁶, który przeszedł z „Wiadomości Zachodnich”. Sytuacja była więc podobna – jeden fotoreporter na pięć osób niefotografujących.

Chaos, sprzeczne cele i niejasno określone zadania rzucały cień na następne lata działalności. Z perspektywy zwykłego obywatela sytuacja ta nie miała jednak większego znaczenia, a czytelnicy np. gablotek w zakładach pracy nie zwracali uwagi, że oto zdjęcia tam wywieszane zamiast „CAF” zaczęły być podpisane „KAW”. W późniejszych latach i tak podpisywano je najczęściej „CAF–KAW”.

Dla Undro nic się nie zmieniło, nadal siedział przy tym samym biurku, na przeciw swojego dawnego kierownika. Wynikało to z faktu, że do pracy w centrali KAW przeszedł były szef fotoreporterów terenowych CAF – Henryk Grzęda. To doświadczenie powodowało, że doskonale orientował się w problemach, jakie mieli pracownicy oddziałów agencji w nowej sytuacji. Pozwalało to jednocześnie na tworzenie wielu nieformalnych, lecz w praktyce skutecznie funkcjonujących rozwiązań. Niektóre tymczasowe i prowizoryczne ustalenia obowiązywały aż do 1990 roku i likwidacji RSW „Prasa”. Undro wspominał: „Wszystko funkcjonowało na zasadzie «na gębę». Wiele spraw się zazębiało”⁴⁷. Faktycznie. Pleśniarowicz z Undro wielokrotnie razem współpracowali, wykonując często te same tematy. Z ich perspektywy było to wygodne. Z punktu widzenia interesów agencji działającej w warunkach gospodarki rynkowej byłby to absurd, powielanie tej samej pracy, marnotrawienie sił i środków. Mieściło się także w ramach logiki socjalistycznej gospodarki.

⁴⁵ AAN, KC PZPR Biuro Prasy 1354-237/XXXII-128, CAF, „Notatka w sprawie przejęcia oddziałów terenowych CAF przez KAW, 15 XI 1974 r.”.

⁴⁶ Stefan Pleśniarowicz, ur. 27 VII 1936 r. w Krasnymstawie. W 1975 r. ukończył w Zamościu średnią szkołę zawodową o profilu plastycznym. W 1954 r. rozpoczął pracę w Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie. W 1960 r. przeniósł do Szczecina i został zatrudniony w Doświadczalnym Ośrodku Telewizyjnym. Pracował jako operator filmowy, operator kamery stacjonarnej i fotograf. Od 1967 r. był fotoreporterem „Wiadomości Zachodnich”, od 1974 r. KAW, a po jej likwidacji w 1990 r. „Głosu Szczecińskiego” (1991–1993). Miłośnik żeglarstwa i motolotniarstwa. Organizował także rajdy i zloty pamięci żołnierzy Września 1939 r. Zmarł 11 XI 2007 r. Autor albumów: *Województwo piotrkowskie* (tekst W. Musiał i T. Nowakowski), Szczecin 1989; *Ziemia Gorzowska* (wspólnie z M. Czasnojciem i W. Kućko, tekst M. Leśniak, Szczecin 1990 oraz *Palace i dworki szczecińskiej AWRSP* część 2 (tekst E. Kulesza-Szerniewicz), Szczecin 1997. Za: http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Stefan_Ple%C5%Bniarowicz (dostęp 9.08.2018).

⁴⁷ Relacja Jerzego Undro z 9 VIII 2018 r. w zbiorach autora.

Organizacyjna (ale nie merytoryczna) podległość wobec KAW trwała kilka lat. W 1978 roku KAW opuściła gmach „Domu Prasy”, przenosząc się do siedziby przy pl. Orła Białego. Oddział CAF, a dokładniej biurko i kilka szaf, przejęło Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. Jednak nie działo się to na zasadzie odgórnych ustaleń, a zapobiegliwości samego Undro, który wspominał: „Udało mi się załatwić, że nadal miałem tam swoje biurko, telex. Ale telefotograf przeszło do wydawnictwa”⁴⁸. Dawne laboratorium zostało przekazane dla „Kurieria Szczecińskiego”. Od tego momentu Undro stanowił jednoosobowy oddział CAF obsługujący ówczesne województwa – szczecińskie, gorzowskie i koszalińskie.

Jedną z konsekwencji funkcjonowania CAF w ramach RSW „Prasa-Książka-Ruch” była tak zwana „bezpośrednia obsługa miejscowych redakcji”. Undro następująco opisywał jej mechanizm:

Do gazety miejscowej mogłem dać zdjęcie, odbitkę. Negatyw szedł do Warszawy. Wycinałem ten wycinek ze zdjęciem na koniec miesiąca i wysyłałem do centrali celem wyceny. Pozwalało to skrócić czas [dotarcia zdjęcia do lokalnej gazety. Zamiast być przekazywane do Warszawy i wracać stamtąd w ramach serwisu było dostarczane bezpośrednio do redakcji mieszczącej się w tym samym budynku – P.M.]. Dotyczyło to zdjęć z wydarzeń, na których nie było miejscowego fotoreportera. Był też moment, gdzie dawało się zdjęcia pomimo obecności miejscowego fotoreportera, a gazeta mogła sobie wybrać to, które uważała za lepsze. Oczywiście nie lubili tego lokalni fotoreporterzy⁴⁹.

Taki system w zasadzie wypaczał celowość agencyjnego serwisu, powodował konflikty w łonie jednego przedsiębiorstwa. Z finansowego punktu widzenia pieniądze nie opuszczały „RSW”, gdyż i lokalne gazety, i CAF były jego własnością. Problemem były także te fotografie, które musiały być cenzurowane w Warszawie, czyli wszystkie zdjęcia lotnicze i część tematyki przemysłowej.

Gdy w 1990 roku likwidowano RSW, a tym samym CAF, KAW i inne podmioty, zdecydowano o połączeniu agencji fotograficznej z informacyjną, czyli wchłonięciu CAF przez PAP i utworzeniu Redakcji Fotograficznej PAP. Szczeciński oddział został wówczas przeniesiony do pomieszczeń PAP w tym samym budynku na II piętro (w którym zresztą funkcjonuje do dziś)⁵⁰.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Relacja Jerzego Undro z 16 V 2013 r. w zbiorach autora.

⁵⁰ Jest to jeden pokój o powierzchni 30 m². Stan na sierpień 2018 r.

Z uwagi na brak zachowanej dokumentacji po CAF dużą trudność sprawia odtwarzanie formalnych zależności i instytucjonalnych więzów⁵¹. W wielu przypadkach brakuje nawet podstawowych informacji, typu – imiona osób, które fotografowały, nie mówiąc już o ustaleniu dokładnej relacji, jaka łączyła je z agencją. Nieocenionym źródłem wiedzy są za to wspomniane „książki filmów”⁵². Zapisywano w nich w warszawskiej redakcji numery negatywów i temat, jaki się na nich znajduje. Pierwszy wpis ze Szczecina dotyczy tematu *Stocznia Szczecińska* i został dokonany przez Zygmunta Wdowińskiego⁵³ w lipcu 1956 roku⁵⁴. Nie było to z pewnością pierwsze zdjęcie dotyczące miasta, jakie wykonano dla CAF. Kolejne, z 18 sierpnia 1956, dotyczyło przyjazdu chińskiego cyrku do Szczecina⁵⁵. Następny materiał dostarczył Weczer 27 sierpnia – przedstawiał bliżej nieokreśloną „Spółdzielnię Produkcyjną”⁵⁶, a kolejnego dnia nadesłał *Zbiory pszenicy w Spółdzielni „Bohaterów spod Lenino”* oraz *Żniwa P.O.M. Mierzyn*⁵⁷. Takich przykładów można mnożyć tysiące. Są to, w przygniatającej większości, zdjęcia nieznanne. Tylko niewielka część nadsyłanych negatywów była w ogóle kiedykolwiek wykorzystywana.

O ile tematy produkcyjne czy rocznicowe były dniem powszednim pracy fotoreportera, inaczej wyglądało dokumentowanie kryzysów. Pierwszym z nich był Październik ’56⁵⁸. Z tego okresu pochodzą zdjęcia wiecu, który fotografował Cieślak⁵⁹, niestety brakuje bliższych informacji na ich temat. Nie ulega wątpliwości,

⁵¹ W AAN znajduje sięteczka z hasłem „Centralna Agencja Fotograficzna”. Zawiera kilka stron – są to tabele z wykazem wybrakowanych dokumentów, oraz wykaz przekazanych materiałów – bilansów finansowych. Por. AAN 1929 „Centralna Agencja Fotograficzna”.

⁵² Archiwum Narodowego Archiwum Cyfrowego (ANAC). Zachowanych jest 144 księzek filmów obejmujących lata 1956–1991.

⁵³ Zygmunt Wdowiński, ur. 22 III 1910 r. w Warszawie. Fotoreporter CAF od 1951 r. do 1963 r. Zmarł 14 V 1966 r.

⁵⁴ ANAC, Książka filmów nr 4, negatyw nr 61177. Wdowiński był przejazdem przez Szczecin. Praktyką każdego fotoreportera było, że jadąc, np. na urlop, również fotografowali – „do archiwum”.

⁵⁵ ANAC, negatyw nr 61284.

⁵⁶ ANAC, negatyw nr 61404.

⁵⁷ ANAC, negatyw nr 61426.

⁵⁸ E. Krasucki, *Szczeciński rok 1956. Uwagi o naturze zmiany*, „Kronika Szczecina 2015–2016”, s. 27–52; K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura* t. 1, Szczecin 2012; *W poszukiwaniu tożsamości. Październik 1956 na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Machalek, A. Makowski, Szczecin 2007.

⁵⁹ ANAC, Książka filmów nr 5, negatyw nr 63280 i 62281.

iż wydarzenie to musiało być ważne, bo wykonał aż dwa filmy, gdy obowiązującą wówczas normą na jeden temat było kilka klitek, maksymalnie jeden negatyw (6 do 12 zdjęć). W tym samym czasie Weczer z kolei jakby nie zauważał zmian, do redakcji nadesłał zaledwie jeden temat: *Dentystyczne ambulatorium przy Polskiej Żegludze Morskiej w Szczecinie*⁶⁰.

Niedługo po stworzeniu oddziału dla agencji nastąpiła chwila próby – Marzec ’68⁶¹. Sytuacja zmieniała się dużo szybciej, niż mogły nadejść wytyczne z redakcji w Warszawie. Reporter sam musiał decydować, zgodnie ze swoim poczuciem obowiązku, co jest ważne i powinno być sfotografowane. Przeciętnie w 1968 roku „Witusz” wykonywał zdjęcia około dwa razy w tygodniu (20–30 klitek, miesięcznie około 80–120), Cieślak i Weczer – raz lub dwa w tygodniu (miesięcznie około 20). W marcu 1968 roku redakcja wpisała w zeszyt aż 11 negatywów, każdy po 12 klitek z tematem *Szczecińska Stocznia Remontowa – remont kutrów z NRD*⁶², potem pojawiły się zdjęcia nowych osiedli, wieżowców. Pod koniec marca ponownie Wituszyński wysłał aż dziewięć filmów z wiosennej wycieczki statkiem białej floty⁶³. Wśród nich tylko jeden temat dotyczył tematyki rozpalającej wówczas opinię publiczną – wiec w stoczni (zaledwie jeden film – 12 klitek)⁶⁴. Cieślak przesłał *Ostatnie lokomotywy z Zakładu Napraw Taboru Kolejowego w Stargardzie*⁶⁵. Weczer w marcu nie wykonał dla CAF ani jednego zdjęcia.

Kolejną próbą był Grudzień ’70. Na temat samego kryzysu i jego przebiegu w Szczecinie istnieje bogata literatura⁶⁶. O fotografowaniu w tamtych

⁶⁰ ANAC, Książka filmów nr 4, negatyw nr 63476.

⁶¹ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006; E. Krasucki, „Antysyjonistyczne” wątki szczecińskiego Marca ’68 (zarys problematyki), Słupsk 2007; *Z dala od centrum. Rok 1968 na Pomorzu Zachodnim*, red. R. Kościelny, Szczecin 2009; Żydowski Marzec ’68 w Szczecinie, Szczecin 2008; K. Kozłowski, *Wydarzenia marcowe 1968 roku w województwach szczecińskim i koszalińskim w świetle źródeł*, w: *Żydzi szczecińscy. Tradycja i współczesność. Materiały z sesji naukowej 27 czerwca 2003*, Szczecin 2004; E. Krasucki, *Historia kręci drejdem. Z dziejów (nie tylko) szczecińskich Żydów*, Łódź 2018.

⁶² ANAC, negatyw nr 195810-195820.

⁶³ ANAC, negatyw nr 196133-196141.

⁶⁴ ANAC, negatyw nr 195903.

⁶⁵ ANAC, negatyw nr 195930.

⁶⁶ M. Paziewski, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013; E. Krasucki, *Przesilenie. Szczecińskie społeczeństwo i władza w styczniu i lutym 1971*, Szczecin 2011.

dramatycznych chwilach było już wcześniej⁶⁷. Robotnicza rewolta była zaskoczeniem, ale lokalni fotoreporterzy byli do niej przygotowani. Oczywiście dla każdego było, iż rozgrywające się sceny pozostają w całkowitej sprzeczności z oficjalną polityką realizowaną przez agencję. Wituszyński był bardzo zaangażowany w dokumentowanie wydarzeń rozgrywających się 17 grudnia 1970 roku już od samego rana. Jego pierwsze zdjęcia przedstawiały wychodzących ze stoczni robotników, idących następnie Wałami Chrobrego. Są to pierwsze zdjęcia, jakie wykonano w Szczecinie. O godzinę, dwie wyprzedzają wykonane z ukrycia przez funkcjonariuszy bezpieki. Gdy analizuje się te zrobione przez „Witusza” i te, wykonane przez jego odpowiednika z Gdańska – Janusza Uklejewskiego⁶⁸, widać, jak osoby wykonujące podobne zdjęcia w podobnych warunkach, w skrajnie trudnej sytuacji, zadziałały odmiennie. Uklejewski fotografował głównie z oddali, jednocześnie kryjąc się. Wituszyński wykonywał zdjęcia z bliska, w zasadzie uczestniczył bezpośrednio w wydarzeniach. Jego aktywność, odwaga na granicy brawury, omal nie zakończyła się dla niego tragicznie. Jedno z jego pierwszych zdjęć przedstawia robotników idących wzdłuż Odry w stronę portu, zaraz przed tym, gdy do ich „rozpraszania” ruszyły siły milicyjne. Czuł się na tyle pewnie, że nie ukrywał się. Godzinę później fotografował bardzo zacięte walki z idealnej perspektywy – balkonu na szóstym piętrze wieżowca, pod którym się one toczyły. Jak wspominał Edmund Bałuka, lider strajkowy z Grudnia '70⁶⁹, robotnicy dostrzegli Wituszyńskiego i wbiegli do budynku. Uciekał przed nimi, ale złapali go na poddaszu. Sytuacja była bardzo napięta, padały głosy, by zrzucić go z dachu. Wituszyńskiemu udało się nie tylko uniknąć śmierci, ale także zachować naświetlone negatywy. Zdjęcia, które wówczas wykonał, stały się ikonami tamtych dni. Były wielokrotnie reprodukowane, powielane, trafiły jako ilustracje do licznych książek. Szczególnie mocny wydzźwięk miały te, na których udało mu się uchwycić zaciętość walki ulicznej, jaka rozegrała się na ul. Dubois. Sekwencja

⁶⁷ P. Miedziński, *Szczecińscy fotoreporterzy niewypowiedzianej wojny*, „Pamięć.pl” 2012; nr 9; tenże, *Ikony grudnia '70 – stycznia '71. O fotografiach z tamtych dni*, „Pamięć i Przyszłość” 2009, nr 6; M. Machałek, P. Miedziński, *Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień '70 i Styczeń '71*, Szczecin 2008.

⁶⁸ Janusz Uklejewski – urodził się 21 V 1925 r. w Grudziądzu. W czasie okupacji pracował jako laborant w zakładzie fotograficznym. Od 1945 do 1948 odbywał służbę wojskową w marynarce wojennej. Skierowany do Zarządu Polityczno-Wychowawczego do redakcji „Gazety Morskiej” oraz „Morza i Marynarza Polskiego”. Od 1948 r. do 1952 r. w WAF. Od 1952 r. w CAF w Gdańsku. Na emeryturę przeszedł w 1990 r. Zmarł 17 II 2011 r. w Gdyni. Za: AIPN, BU 1467/51 „Relacje i materiały dot. Stalagu 307”.

⁶⁹ Relacja Edmunda Bałuki z 7 VI 2006 r. w zbiorach autora.

zdjęć pokazuje formowanie się grup ZOMO, ataki ze strony milicji i demonstrantów. Najślynniejsze przedstawia przewrócony i płonący samochód terenowy, będący wyrzutnią gazu łzawiącego.

Wituszyński pracował do samego zmierzchu, kiedy już prawie nie było to możliwe z uwagi na brak światła. Ostatnie jego kadry obejmowały szturm demonstrantów na KW MO przy ul. Małopolskiej. Fotografował te sceny z dachu budynku, w którym mieściła się redakcja. Chwilę później negatywy znalazły się w oddziałowej ciemni i natychmiast zostały przez Undro wysłane do Warszawy poprzez telefoto. Jednak wysiłek poszedł na marne⁷⁰. Zdjęcia trafiły do tzw. archiwum zamkniętego, utajonego. Po raz pierwszy światło dzienne ujrzały dopiero w okresie „karnawału «Solidarność»”. Dziś stanowią bezcenne źródło historyczne⁷¹.

Praktycznie całe lata 70. i 80. to okres działalności jednoosobowego oddziału⁷². Jerzy Undro, bo o nim mowa, wykonał w tym czasie dziesiątki tysięcy klitek, setki tematów. Podobnie jak Wituszyńskiemu, również i jemu przyszło fotografować dramatyczne zdarzenia, np. pożar kombinatu gastronomicznego „Kaskada”, gdzie pojawił się jako jeden z pierwszych, jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej.

Po zamieszkach w Radomiu⁷³ w czerwcu 1976 roku wszyscy pracownicy CAF otrzymali identyczne polecenie – pilnego dostarczenia zdjęć z wieców poparcia dla Edwarda Gierka. W wielkim pośpiechu trafiały one do prasy, jednak

⁷⁰ Zdaniem Jerzego Undro trafiły także do „decydentów w KC i wywołały określone reakcje”. W toku moich badań nie udało mi się ustalić jakiegokolwiek konkretnego śladu analizy Grudnia '70 przez ówczesne kierownictwo partyjne opierające się na fotografiach z CAF. Jednocześnie nie można tego wykluczyć. Niewątpliwie taka opinia funkcjonowała wśród pracowników agencji. List od Jerzego Undro z 2 IX 2018 r. w zbiorach autora.

⁷¹ Liczne zdjęcia z utajonego archiwum zostały po raz pierwszy upublicznione z okazji 30-lecia CAF w grudniu 1981 r. Agencja zorganizowała wówczas wystawę, na którą poza zdjęciami obrazującymi sukcesy gospodarcze i osiągnięcia PRL wybrano także dramatyczne kadry z Czerwca '56 czy Grudnia '70 r. Niefortunnie czas ekspozycji wystawy był bardzo krótki, gdyż dwa dni po jej uroczystym otwarciu z udziałem wysokich władz partyjnych wprowadzono stan wojenny, a następnie wystawę zlikwidowano. Za: P. Miedziński, *Centralna Agencja Fotograficzna 1951–1991*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. J. Eislera, Warszawa 2019, s. 636–637. Niezależnie od efemerycznej wystawy okolicznościowej zdjęcia Wituszyńskiego były wówczas licznie kopiowane i wykorzystywane w różnorodnych publikacjach. Rzadko kiedy jednak wskazywano w podpisach autora fotografii.

⁷² W tym okresie zamarła już zupełnie współpraca z Cieślakiem i Weczerem.

⁷³ P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 2006; A. Kutkowski, *...jak my ich nienawidzimy. Represje sądowe po radomskim Czerwcu 1976 r.*, Lublin 2016.

zanim to nastąpiło, musiały zostać sprawdzone i zatwierdzone w centrali. „Kurier Szczeciński”⁷⁴ opublikował zdjęcia z wiecu w Szczecinie nadesłane z Warszawy, bez podania autora i źródła zdjęcia, wykonane naturalnie przez szczecińskiego fotoreportera agencji – Jerzego Undro.

Gdy w lipcu 1980 roku wybuchały strajki na Lubelszczyźnie, a następnie w sierpniu na Wybrzeżu, CAF otrzymała polecenie ich ignorowania. W warszawskiej redakcji doskonale zdawano sobie sprawę z kolejnych wydarzeń i ich skali – w każdym razie z ich szczecińskiej odsłony. Undro fotografował strajkującą stocznię na bieżąco, mimo że nie otrzymał prawa wejścia na jej teren. Wykonał zdjęcie listy postulatów, dziś wydaje się to zupełnie nieistotne, ale wówczas chciał przesłać do centrali ich oryginalne brzmienie. Nie dziwił ostatni z nich – „Postulaty wysunięte przez strajkującą Stocznnię ogłosić w prasie”. Jak wspominał:

Nie wpuszczono mnie do stoczni, podobnie jak i innych dziennikarzy. Mieszkałem na osiedlu stoczniowym, znałem masę ludzi ze stoczni, ale nie wpuszczono mnie. Dziennikarze chodzili pod stocznnię, słuchali co się dzieje i udawali, że siebie nie widzą. Ciekawa sprawa. [...] Po kilku dniach jacyś znajomi sprowadzili na bramę rzeczownika strajku, [Jacka] Dłouchego. Długo go przekonywałem. Udało się. Dostałem od Jurczyka przepustkę z numerem 2. Zabrałem ze sobą Zbyszka Jodłowskiego z „Kuriera Szczecińskiego”. Nikt nie robił problemów z fotografowaniem. Nie chciano nas jedynie wpuścić na obrady komitetu strajkowego w świetlicy. Część zdjęć wysłałem telefoto. Poszło na zagranicę, jeszcze z zewnątrz stoczni. Do prasy krajowej nic wówczas nie trafiło⁷⁵.

Undro nie otrzymał żadnej konkretnej dyspozycji od swoich przełożonych.

Trwało wyczekiwanie. Ogólnie mówili mi „rób co możesz”. O uroczystości podpisania [30 VII 1980 r. – P.M.] wiedziałem wcześniej, wcześniej rano tego samego dnia. Całą noc byłem na imprezie, pod hasłem „Wiatr historii wieje”, ale na podpisanie zdążyłem. Zdjęcia zostały natychmiast wysłane telefotem, podobnie jak nagranie dźwiękowe, które zarejestrował jeden z dziennikarzy na magnetofon i mi pożyczył. Bardzo to interesowało zespół w Warszawie. Słuchali tego na głośniku w sali z telefoto⁷⁶.

⁷⁴ „Kurier Szczeciński” 29 VI 1976 r.

⁷⁵ Relacja Jerzego Undro z 20 III 2018 r. w zbiorach autora.

⁷⁶ Tamże.

Żadne zdjęcie jednak nie zostało opublikowane. Undro tak bardzo bał się o oryginały negatywów, że zamiast zwyczajowo nadać je tzw. listem dworcowym, sam zawiązał je do stolicy. „Zostałem bardzo serdecznie przyjęty – Redaktor Naczelny Michał Gardowski posłał sekretarkę po flaszczykę”⁷⁷.

Pierwsze zdjęcie, jakie opublikowano w krajowej prasie, przedstawiało prace przeładunkowe w szczecińskim porcie, już po zakończeniu strajku. Zostało nadesłane przez Undro ze Szczecina i wydrukowano je na drugiej stronie „Trybuny Ludu” 1 września⁷⁸.

Karnawał „Solidarności” oznaczał bardzo intensywną pracę dla Undro. Dokumentował nie tylko to co dotychczas – wodowania, zbiory, otwarcia, przemówienia, ale również liczne wydarzenia z życia dynamicznie rozwijającego się ruchu „Solidarności” – na przykład uroczyste poświęcenie sztandaru związku⁷⁹, składanie wieńców na grobach poległych w Grudniu ’70⁸⁰, odsłonięcie tablicy na bramie Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego również związanej z tamtymi wydarzeniami⁸¹, plenarne obrady Międzyzakładowej Komisji Robotniczej w lutym 1981 r. w Stocznym Domu Kultury „Korab”⁸².

Doświadczenia Wituszyńskiego przydały się jego następcy w grudniu 1981 roku, gdy dokumentował wprowadzenie stanu wojennego. Wykonywał wówczas dwa negatywy obrazujące wojskową blokadę stoczni „Warskiego”⁸³. Kolejne „wojenne” klisze utrwały zamieszki, które miały miejsce w centrum Szczecina w dniach 1–3 maja 1982 roku⁸⁴. Undro fotografujący zamieszki na ul. Bolesława Krzywoustego został „spompowany”, czyli obalany wodą z milicyjnej polewaczki. Szczęśliwie woda nie uszkodziła mu sprzętu ani negatywów. Został tego dnia również zatrzymany przez milicję – właśnie z powodu fotografowania tych wydarzeń⁸⁵. Jednak z uwagi na posiadaną „urbanówkę”, czyli zezwolenie

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ „Trybuna Ludu” 1 IX 1980 r.

⁷⁹ ANAC, negatywy nr 391544-391547.

⁸⁰ ANAC, negatyw nr 392976.

⁸¹ ANAC, negatywy 392977-392978.

⁸² ANAC, negatywy nr 393812-393815.

⁸³ ANAC, negatywy nr 401104-401105.

⁸⁴ ANAC, negatywy nr 402653-402654; A. Kubaj, P. Miedziński, *Stan wojenny w Szczecinie*, Szczecin 2012.

⁸⁵ Relacja Jerzego Undro z 20 III 2018 r. w zbiorach autora.

wydawane dziennikarzom oficjalnych mediów przez rzecznika rządu Jerzego Urbana, został szybko zwolniony bez utraty naświetlonych klisz.

Bliskość Berlina powodowała, że Undro był czasami wysyłany do Niemieckiej Republiki Demokratycznej – zarówno na zjazdy tamtejszej partii, jak i wyjazdy studyjne, podczas których oglądano osiągnięcia socjalistycznego budownictwa. Z własnej inicjatywy, niejako wbrew kierownictwu, udał się do Berlina, by dokumentować upadek muru. Niedługo potem zmieniło się całe kierownictwo agencji, Undro przeszedł do PAP Foto, kontynuując w płynny sposób działalność oddziału CAF.

Formalnie sam oddział CAF istniał krótko, bo od 1968 do 1974 roku. Jednak w istocie mniej lub bardziej zinstytucjonalizowane przedstawicielstwo agencji, czy w postaci współpracowników, czy terenowych fotoreporterów, funkcjonowało znacznie dłużej. W kluczowej kwestii – fotografii – nie miało znaczenia, czy fotoreporter miał bezpośredniego kierownika i do pomocy 4 laborantów, czy też korzystał z ciemni w innej redakcji, a wytyczne otrzymywał bezpośrednio z centrali. Istotne było to, że na terenie województwa szczecińskiego i przede wszystkim Szczecina nieprzerwanie działał ktoś, kto uwieczniał na kliszy fotograficznej różnorakie wydarzenia. W przeciwieństwie do swoich kolegów po fachu z lokalnych redakcji negatywy sygnowane „CAF” nie zostały zniszczone. Zachowały się i są starannie przechowywane w profesjonalnych warunkach w Narodowym Archiwum Cyfrowym w Warszawie. Czekają na swojego odkrywcę, a obrazy na nich utrwalone na ponowne zainteresowanie.

Bibliografia

Źródła niepublikowane

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Centralna Agencja Fotograficzna, sygn. 1929.

Polska Agencja Prasowa, sygn. 17/21.

KC PZPR, Biuro Prasy 1354-237/XXXII-128.

Zarząd Główny RSW „Prasa” 1888-11/32.

Zarząd Główny RSW „Prasa” 1888-7/96.

Zarząd Główny RSW „Prasa” 1888-6/12.

Archiwum Polskiej Agencji Prasowej

Akta osobowe, Sieńko Roman, sygn. 6141.

Akta osobowe, Undro Jerzy, sygn. 7603.

Akta osobowe, Wituszyński Andrzej, sygn. 7059.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

BU 1467/51.

Sz 0012/521.

Archiwum Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie

Książka filmów nr 4.

Relacje

Relacja Edmunda Bałuki z 7 VI 2006 r. w zbiorach autora.

Relacja Jerzego Undro z 20 III i 9 VIII 2018 r. w zbiorach autora.

Źródła publikowane

Bialecki T., *Prasa Pomorza Szczecińskiego w latach 1945–1975*, Szczecin 1978.

Bialecki T., *Prasa szczecińska*, w: *25 lat prasy na ziemiach zachodnich i północnych*, red. K. Benarz, Kraków 1972.

Cieślak S., *Dwie pasje*, w: *Słowem i piórem. 50 lat dziennikarstwa na Pomorzu Zachodnim*, red. T. Bialecki, Szczecin 1996.

Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

Knap P., *Szczecin w obiektywie Anatola Weczera*, Szczecin 2011.

Kozłowski K., *Wydarzenia marcowe 1968 roku w województwach szczeciński i koszalińskim w świetle źródeł*, w: *Żydzi szczecińscy. Tradycja i współczesność. Materiały z sesji naukowej 27 czerwca 2003*, Szczecin 2004.

Krasucki E., *Historia kręci drejdem. Z dziejów (nie tylko) szczecińskich Żydów*, Łódź 2018.

Krasucki E., *Przesilenie. Szczecińskie społeczeństwo i władza w styczniu i lutym 1971*, Szczecin 2011.

Krasucki E., *Szczeciński rok 1956. Uwagi o naturze zmiany*, „Kronika Szczecina 2015–2016”, nr 34.

Kubaj A., Miedziński P., *Stan wojenny w Szczecinie*, Szczecin 2012.

Machałek M., Miedziński P., *Zbuntowane miasto. Szczeciński Grudzień '70 i Styczeń '71*, Szczecin 2008.

Miedziński P., *Ikony grudnia '70 – stycznia '71. O fotografiach z tamtych dni*, „Pamięć i Przyszłość” 2009, nr 6.

Miedziński P., *Szczecińscy fotoreporterzy niewypowiedzianej wojny*, „Pamięć.pl” 2012, nr 9.

Pan „Kurierek”..., „Kurier Szczeciński” 8 VI 2013.

Paziewski M., *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013.

Szpunar A., Kaźmierczak G., *Szczecin i inne porty w obiektywie Macieja Jasieckiego*, Szczecin 2016.

Wybrałem fotografowanie, „Kurier Szczeciński” 22 IX 2010.

Zawadka M., *XV lat RSW „Prasa”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, nr 3.

Złota miłość państwa Cieślaków... do siebie i fotografii, „Głos Szczeciński” 30–31 I 1999.

Prace magisterskie

Matusewicz-Kozłowska J., *Centralna Agencja Fotograficzna*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr Stefanii Flak-Meissner, Uniwersytet Warszawski, 1987, mps w zbiorach Archiwum UW.

Opracowania

Boniecki J., *Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Przewodnik po zasobie fotografii 1840–2004*, Warszawa 2005.

Encyklopedia Szczecina, red. T. Białecki, t. 1, Szczecin 1999.

Encyklopedia Szczecina, red. T. Białecki, t. 2, Szczecin 2000.

Encyklopedia Szczecina, red. T. Białecki, Szczecin 2015.

Słowem i piórem, 50 lat dziennikarstwa na Pomorzu Zachodnim, red. T. Białecki, Szczecin 1996.

W poszukiwaniu tożsamości. Październik 1956 na Pomorzu Zachodnim, red. M. Machalek, A. Makowski, Szczecin 2007.

ABSTRAKT

Tekst dotyczy powstania i funkcjonowania w Szczecinie Oddziału Centralnej Agencji Fotograficznej, ze szczególnym uwzględnieniem „dnia powszedniego”, jak i reakcji jej pracowników w czasach kryzysów politycznych – Marca ’68, Grudnia ’70, Sierpnia ’80 i Grudnia ’81. Przedstawia także sylwetki fotoreporterów oraz ich dorobek. W artykule ukazano również wycinek relacji między „terenem” a „centralą”, rolę jaką mieli do wypełnienia lokalni dziennikarze w ramach systemu prasowego PRL.

**THE SZCZECIN BRANCH OF THE
CENTRAL PHOTOGRAPHIC AGENCY (1970–1991)**

ABSTRACT

The article depicts the creation and functioning of the Szczecin Branch of the Central Photographic Agency, with a special emphasis on the workers' reactions in the times of political crises, March 1968 and December 1970. The article also presents the photojournalists and their output.